GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 48. W Piątek dnia 26. Lutego. 1841.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 23. Lutego.

J. K. W. Xiążę Karól, i

J. K. W. Xiążę Albrecht wyjechali do Schwerinu w Meklenburskiém.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z nad granicy Polskiéj, d. 10. Lutego.

(*Gaz. Powsz.*) — Z wielkim udziałem mówią tu o pogłosce, że dotychczasowe szlachectwo urzędowe, które zbyt wielką rozciągłość z czasem otrzymało, ma być ograniczoném; z tém łączą domniemany zamiar rządu, zaprowadzenia w kraju majoratów, aby tym sposobem wysoką szlachtę utrzymać w posiadaniu dóbr. Dotychczas instytucye podobne nie zdawały się być potrzebne, ponieważ wyższa szlachta tak ogromne ma posiadłości, że o rozdrobnieniu onych tymczasowo ani myśleć i teraz jeszcze majątki pojedyńczych rodzin tak znaczne, że nawet przy długim synów szeregu zawsze jeszcze wielkie pozostaną dobra, jeżeli prawo to dla następnych dane ma być pokoleń. Rossya otrzyma tym sposobem prawdziwie bogate, dziedziczne parostwo — w duchu ustaw angielskich — którego siła, na dobrach oparta, zawsze z interessem korony się zgadzać a tak prawdziwą podporę tronu tworzyć będzie, podczas kiedy armia, ta najświetniejsza instytucya Cesarstwa, przez wstępowanie do niéj młodszych synów Parów wykształcony otrzyma korpus oficerów, powołany, aby tworzyć niejakie pośrednictwo między rządzącym i rządzonymi. Przyszłość wykaże, o ile pogłoska ta jest prawdziwą albo mylną.

Z Ukrainy, dnia 8. Lutego.

(*Gaz. Szląska.*) — Dowódzcy pułków stojącéj w gubernii Kijowskiéj 4téj dywizyi jazdy, otrzymali rozkaz, aby liczbę swoich resp. wozów bagażowych od 32 na 48 pomnożyli. Słychać oraz, że Ministeryum wojny żadnych prośb o dymissye nie przyjmuje i że wielu junkrów niespodzianie na stopień oficerów posunięto, zapewne aby kadry oficerskie jak najdokładniéj uzupełnić. Wszystkie te okoliczności dowodzą prawdopodobieństwa wojny i obudziły wielkie nadzieje w wojsku, bo wszyscy oficerowie wojny gorąco pragną, zapewniającéj im i awans i inne nagrody. Dotychczas niespostrzegamy tu jeszcze nadzwyczajnych uzbrajań; armia rossyjska tak wybornie organizowana, że w jak najkrótszym czasie w pole wyruszyć może. W Mar-

cu ma być wielka wyprawa przeciw Czerkiesom przedsięwzięta, w któréj z każdego pułku tu w okolicach konsystującego jeden oficer udział mieć będzie. — Co gazety zagraniczne (a mianowicie Powsz. Lipska) o niespokojnym duchu szlachty na Wołyniu i Podolu rozgłaszają, jest samą tylko przesadą albo czystém kłamstwem; szlachta polska nigdy przeciw rządowi nie wystąpi a choć się niestety! pojedyncze osoby czasem mniéj więcéj kompromitują, jak np. Hrabia Ogiński, nie dowodzi to jednak bynajmniéj, żeby duch w powszechności miał być burzliwy.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 15. Lutego.

Los projektu do prawa o obwarowaniu Paryża jeszcze nie zupełnie pewny. Nie obawiają się tu wprawdzie odrzucenia całego projektu, ale chcianoby chętnie długich nad tym przedmiotem uniknąć obrad, gdzie różne zdania wprost się saméj sprzeciwiają rzeczy. Marszałek Soult wyrzekł się swego dawniejszego osobistego zdania, ale łatwoby który General w Izbie Parów mógł na nowo od niego wyjaśnień w téj mierze zażądać, a toby dla prawa i teraźniejszéj administracyi bardzo niebezpieczném być mogło. Zdania i życzenia dworu żadnéj także nie ulegają wątpliwości, nigdy bowiem Parów tak licznie na obiady do Tuileryów nie zapraszano, jak w zeszłym tygodniu, gdzie przy dwóch stołach królewskich sami prawie Parowie siedzieli. Wytoczony przeciw »Nationalowi« proces ma zapewne tylko na celu rozerwanie nieco uwagi pierwszéj Izby, a przynajmniéj wielu członków téjże tak sądzi. Łatwo także wytłumaczyć sobie, dla czego dwór tak gorliwie za obwarowaniem Paryża obstaje. Zdanie, jakoby przez nie chciano utrzymać na wodzy mieszkańców na przypadek buntu, o tyle tylko może być uzasadnione, że znaczną ilość wojska w gotowości zawsze mieć można. Nikt zapewne nie myśli o strzelaniu do miasta pod rządem, który całą swoję potęgę na średnich zasadza klassach, a te właśnie najwięcéj posiadają domów. Chcianoby raczéj pamięć obecnego rządu jakiém olbrzymiem uwiecznić dziełem, a temu łatwo dać wiarę zważając na mężów, obecnie u steru rządu będących, którzy w młodocianym wieku wrażeń wielkości doznali. Zapominać także nie należy, że w ciągu ostatnich lat 10 stanowisko Francyi względem reszty Europy nie zawsze najzaszczytniejszém było; pragną więc w tym względzie na opinią publiczną działać i teraźniejszéj dynastyi popularność wyjednać.

Z dnia 16. Lutego.

Wczoraj wieczorem uchwalił Komitet Teatru francuzkiego stanowczo, aby zamówienia Panny Mars nie ponawiać. Potém zajmowano się żądaniami Panny Rachel. Żąda ona, jak słychać, 60,000 fr. rocznéj płacy na 5 lat. Komitet żądanie takowe odrzucił. Panna Rachel czekała podobno tylko decyzyi w téj sprawie i postanowiła podpisać nadesłany jéj z Petersburga kontrakt. W tym zapewniono jéj podobno 250,000 franków rocznéj pensyi, pojazd i stół na 6 osób. (?).

Z dnia 17. Lutego.

Na czele oppozycyi przeciw projektowi fortyfikacyjnemu w Izbie Parów stanie, jak słychać, Baron Mounier. Wniesie on zaproponowaną w Izbie Deputowanych przez Generała Schneider poprawkę, a tu jak i tam od przyjęcia albo odrzucenia téj poprawki los całego projektu do prawa zależeć będzie. Tymczasem dano rozkazy zmniejszania stopniowego robot fortyfikacyjnych, ponieważ, gdyby Izba Parów prawo potępić miała, odpowiedzialność za już wydane summy i bez tego byłaby ogromną. Może że z tego powodu wniosą ważne pytanie, ażali Ministeryum ma prawo w moc postanowienia królewskiego szafować kredytami dla wykonania robot, do którego wotum Izby jest potrzebne.

Zdaje się, że rząd przy sposobności processu Nationala o utrzymanie spokojności w stolicy niejaką miał obawę, kiedy znaczną liczbę wojska z okolic wczoraj do Paryża wezwano. Ale cały dzień wczorajszy jak najspokojniéj przeminął.

W Univers czytamy: »Dotychczas pytanie dotyczące się tajnych funduszów zawsze za pytanie gabinetowe poczytywano; ale tego roku oppozycya taktykę swę zmienić i projekt do prawa względem odwodów armii przedmiotem walki ministeryalnéj uczynić chce. Pan Thiers ma podobno zamiar nastawania przy téj sposobności jak najzapalczywiéj na Ministeryum i dodają, że Xiążę Orleański, wielki przeciwnik wspomnianego prawa, go wspierać będzie«

Liczba domów w Paryżu teraz na sprzedaż ofiarowanych wzmaga się w ogromnym stósunku. Obecnie przeszło 5000 kamienic na sprzedaż wystawiono, cena ich w ciągu roku o 25 prC. się zmniejszyła.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 15. Lutego.

Chociaż Lord Jocelen, przywożący depesze z Chin, jeszcze w Liwerpolu kwarantanną wysiaduje, zapewnia przecież Obserwer, na pół urzędowy dziennik, że to, co o treści depeszy tych głoszą, dłuższy pobyt Admirała Elliota w Tschusanie zupełnie usprawiedliwia. »Jak słyszymy, powiada ten dziennik przeko-

nał się Admirał powróciwszy po dwumiesięcznéj nieobecności, z rzeki Peiho do Tschusanu, że tam jeszcze niektóre wojskowe i inne rozporządzenia poczynić należy, zanim się do Kantonu uda. Po śmierci walecznego i zdatnego Pułkownika Oglandra otrzymał dowództwo nad wojskiem lądowém Pułkownik Burrell, który dla słabości zdrowia nie mógł uskutecznić wszystkich przez Admirała Elliota za powrotem jego za potrzebne uznanych środków, uskutecznieniem zatém których sam się Admirał zajmuje. Znakomity oficer, Sir Hugh Gough, wysłany jako dowódzca wojska z Indyi do Chin, pospieszył tym czasem czém prędzéj do Tschusanu.

Z dnia 16. Lutego.

Hampshire Telegraph stósownie do doszłych go z Chin listów podaje jaknajpomyślniejsze widoki względem rychłego i zaspakajającego załatwienia sporu z tym krajem. Powiada: «Donoszą nam, że Kischin, mianowany dla odbywania konferencyi z Admirałem Elliotem Poseł, za trzeciego męża w państwie uchodzi i że ponieważ Cesarz już jest w bardzo podeszłym wieku a domniemany Następca tronu jeszcze bardzo młody, Kischin zapewne po śmierci Cesarza sprawami kraju zarządzać będzie; jestto młody, wykształcony człowiek, który Anglikom bardzo sprzyja. Przekonywamy się też, że Cesarz w edykcie (Tschops) swoim wyraża, iż wojny bynajmniéj nie życzy, że ona dobremu mieniu i religii kraju się sprzeciwia, lud jego na niéj się nie zna, zaś Królowa angielska — naturalnie po nim dopiero — najpotężniejszą monarchinią na świecie.»

Niemcy.

Z Frankfortu n./M., d. 19 Lutego.

Wiadomości ostatnie, któreśmy tu z Paryża odebrali, znowu brzmią nieco pomyślniéj i dodać możem, że zasługujące na wiarę listy potwierdzają, iż rząd francuzki w uzbrajaniach swoich daléj posuwać się nie chce, przynajmniéj nie na teraz. Ale o tém listy te jeszcze powątpiewają, czy rząd francuzki wkrótce i do rozbrojenia będzie mógł przystąpić. Nie jest to tajemnicą, że propaganda i w ogólności przeciwnicy istniejącego stanu rzeczy w Francyi i w całéj Europie zapalenia wojny powszechnéj albo rewolucyi gorąco pragną. Ponieważ jednak rząd francuzki nie może znaleść przyczyny słusznéj do zakłócenia pokoju europejskiego, propaganda wszelkiéj dołoży usilności, aby lud utrzymać w ustawicznem wzburzeniu i tak celu swego dostąpić. Rząd francuzki powinien więc na wewnętrznego nieprzyjaciela baczne zwracać oko, dla tego też — przynajmniéj w obecnéj chwili — nie jest on w stanie przystąpić do rozbrojenia. Wśród tych tak niepewnych i wahających się stósunków wielkiego sąsiedniego państwa, Niemcy stanowiska swego zapoznawać nie mogą, muszą się na wszelki przypadek przygotować i do tego téż niezawodnie uzupełnienia kontyngensów związkowych zmierzają. Ale tuszą sobie ciągle, że rząd francuzki poznawszy się na zbawiennéj polityce kraju nie tylko swego odosobnionego stanowiska zaniecha, lecz że téż tym sposobem potrzebną moc osiągnie, aby wewnętrznego nieprzyjaciela, będącego oraz nieprzyjacielem całéj społeczności europejskiéj na wodzy utrzymać.

— — Biskup Eichstädtski, Hrabia Reisach, przejeżdżał tu przed kilką dniami. Słychać, że się udaje do Prus nadreńskich i Westfalii a to w ważnéj missyi. Hr. Reisach nie tylko posiada w wysokim stopniu łaskę Króla swego, lecz téż wielkie zaufanie u Papieża, co już ztąd wynika, że mu katedra apostolska, pominąwszy przepisy kanoniczne, naczelny dozór nad klasztorami w Bawaryi powierzyła. Domyślają się, że X. Biskup ma sobie poleconą missyę ze strony Rzymu, dotyczącą spraw Kolońskich.

Gazeta Kolońska donosi z dnia 15. Lutego: «W sprawie kościelnéj wiele jeszcze zależeć będzie od deklaracyi X. Arcybiskupa. Temi dniami przybyło tu dwóch gońców z Monasteryum a jednego tam wyprawiono, ale treść ich depeszy jest naturalnie dla publiczności tajemnicą; tyle tylko niezawodną, że Biskup Eichstädtski w zleceniu kuryi rzymskiéj teraz w Monasterze przebywa, aby się z Arcybiskupem układać. Dość — koniec sporu bliski, bo pytanie Kolońskie wykazuje się być rzeczą główną.»

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Stycznia.

Klejnoty Chana Kelatu na rachunek rządu angielskiego będą w Bombay sprzedane, mówią, iż ogólna ich wartość 60,000 rupii (6000 funt szterl.) wynosi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Według nadeszłych urzędowych wiadomości z departamentu bydgoskiego obawiają się tamże o pszenicę, a jeszcze bardziéj o rzep zimowy, z przyczyny nagléj odwilży bowiem w następnym mrozie siewy zostały na wpływ powietrza wystawione i późniéj dopiero śnieg je okrył. — Także w Styczniu grypa bardzo się szerzyła, ale śmiertelność zwyczajnych granic nie przekroczyła. — W ciągu tegoż miesiąca utraciło 6

osób życie; 2 z tych zmarzły; dziecko jedno, samo w izbie zostawione, spaliło się; jedna osoba przez nieostrożność utraciła życie przy składaniu drzewa, a druga przy młockarni; kamornik jeden z Kazimierza, ptu bydgoskiego, znikł i zapewne wracając do domu do osady B. nad Kanałem w stanie opilstwa, wpadł w kanał. — Ogień pochłonął 3 domy, 2 stodoły i jednę stajnią. — W 1840 roku nie taki był ruch w przedaży dóbr jak w 1839; podczas bowiem gdy w tym 17 dóbr przez przedaż w inne przeszło ręce, w 1840, tylko ich 14 sprzedano, z tych zaś 9 Polacy kupili a 5 Niemcy. Cena dóbr jednak jeszcze w górę idzie. — Ceny zboża pozostały te same i w Styczniu; dowóz był znaczny a natomiast mało sprzedano wełny, spirytusu, trzody chlewnéj i drzewa. — Sukiennicy tego departamentu wyrobili 1293 postawy sukna, 203 boju i 94 multunu, ale małą tylko ilość sprzedali. Huta szklanna w Ujściu, ptu chodzieskiego, w wielkim zostaje ruchu, ale z zagranicy mniéj jak zwykle o te czasy zamówień nadeszło. Także młyny braci Schicklerów w Bydgoszczy tylko w roku 1840 wysłały za granicę 16,423 centnarów 107 funtów pszennéj mąki, a na potrzeby miejscowéj i okolicznych mieszkańców zmeły $1471\frac{2}{10}$ centnarów pszenicy, $4314\frac{3}{10}$ centnarów jęczmienia i $106\frac{7}{10}$ centnarów owsa; prócz tego wyrobiły one 842 centnary krup i 885 centnary 46 funtów kaszy tatarczanéj i z 3903 szefli nasienia olejnego wybiły 930 centnarów 75 funtów oleju i 2030 centn. makuchów; mniéj zatém wszystkiego niż w r. 1839. — Katolicki Proboszcz Celler w Chodzieżu przesłał tamecznemu Urzędowi Radzco ziemiańskiemu 50 wierteli żyta z wyraźnem zastrzeżeniem, że takowe między moralnie godnych ubogich każdego wyznania, nie wyłączając i żydów rozdzielono. — Samobójstw 6 popełniono, a między innemi odebrali sobie życie dwaj chłopy mający po 16 i 14 lat. — Dnia 23. Stycznia wieczorem oblał kowalczyk w gorzelni w Lipniu, ptu inowracławskiego, chłopca spirytusem i takowy, zapewne będąc pijanym, świecą zapalił, przez co się chłopiec ów mocno poparzył. — W celu rozszerzenia bydgoskiéj szkoły miejskiéj, postanowili reprezentanci miasta w leżącym na Kujawskiém przedmieściu miejskim szpitalu szkołę urządzić a w klassach elementarnych opłatę szkolną znieść i natomiast ogólny podatek szkolny ustanowić. Przy téj sposobności wypadałoby zapewne także i szkołę realną założyć, któréj potrzeba tak się uczuć daje; bezimienna osoba nadesłała już także na ten cel 500 tal. — Podług doniesienia Radzcy Ziemiańskiego w Gnieźnie poszło niedawno temu dwóch mieszkańców z Kurczewka do swego dziedzica do Kani w Polsce; tam przytrzymani przez żandarmów polskich dla niedostatecznéj legitymacyi, gdy żądanéj kary 10 tal. zapłacić nie mogli, odprowadzono ich do Kalisza, gdzie już od dwóch tygodni zostają. Zajęto się zbadaniem całéj téj sprawy.

— Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 23. Lutego zawiera między innémi następujące doniesienie o chorobach bydlęcych: Pomiędzy owcami w Lubońcu, powiatu Sredzkiego, wybuchła ospa, po ustaniu ośpicy i zarazy kopytkowéj pomiędzy owcami w Buku i w Małych Jeziorach znosi się zakodonowanie miejsc tych;—następujący przedmiot cenzuralny: Następujące w języku polskim za granicą wyszłe dzieła mogą być przedawane: 1) Witolorauda, J. J. Kraszewskiego. Pieśń z podań Litwy. Wilno 1840. 2) Historya działań wojennych w Turcyi azyatyckiéj. Warszawa 1840. — 3) T. Nowosielskiego Humoreski. Warszawa 1841. — 4) Ignacego Chodźki Obrazy Litewskie. 2 tomy. Wilno 1840. — 5) Ostatnie dni Pompei. 2 tomy. Warszawa 1840. — 6) K. W. Wojcickiego Stare Gawędy i Obrazy. 4 tomy. Warszawa 1840. — 7) Pamiętniki o królowéj Barbarze Radziwiłłównie. Ksawerego Balińskiego. 2ga część. Warszawa 1840. — 8) Życie Napoleona. 7 i 8 poszyt. Warszawa 1840. — 9) J. Lelewela Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską 1569. Paryż 1839. — 10) J. Słowackiego Balladyna. Paryż 1839. — 11) Nowe poezye Korsaka. 2gi tom Wilny 1840. — 12) Rozprawa o plemionach Ting Ling. Przekład z francuzkiego. Warszawa 1840. — 13) Wiadomość historyczna o Matce Boskiéj loretańskiéj. Warszawa 1840. — 14) Obraz bibliogaficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce. A. Jochera. 5ty poszyt 1go tomu Wilno 1840. — 15) Sierpińskiego Nowy gabinet powieści. Warszawa 1840. — 16) Kazania z najlepszych autorów francuzkich, niemieckich etc. Kalasantego Szeleści. Warszawa 1840. — 17) Piosnki wieśniacze z nad Dzwiny. 3ci tomik. Wilno 1840.; — i ogłoszenie tyczące się wyłączenia obcéj monety złotéj.
